**Zabawa swobodna dzieci**

W przedszkolu dzieci się bawią. Mamy na myśli głównie swobodną zabawę dzieci. Kiedy mówimy o zabawie, to mówimy o czymś w czy dziecko działa twórczo, tak jak my gdy tworzymy coś artystycznie np. literaturę, muzykę. W zabawie chodzi o twórczość , o fantazję. To ona wprowadza nas w życie społeczne. Kiedy dzieci się bawią, muszą wzajemnie wnikać w kontakt ze sobą, w uczucia innego dziecka. Możliwości twórcze dzieci komputerowych zanikają. Gdy człowiek pracuje na komputerze nie wymyśla nic nowego, łączy to co kiedyś już powstało. Dzieci komputerowe się już nie bawią. Kiedy małe dzieci nie mogą się bawić , nie mają tej możliwości, to wtedy ma to swoje konsekwencje w późniejszym życiu, na polu społecznym, w twórczości itp. Gdy dziecko nie jest wolne , gdy ma pewne zadanie do zrobienia to, to nie jest zabawa. Swobodna zabawa- to swobodna aktywność gdy nie ma narzuconych warunków. Swoją fantazję dziecko przekształca w to z czym ma do czynienia. W twórczej zabawie co rusz pojawia się coś nieoczekiwanego. Gdy jest to prawdziwa zabawa to nie można przewidzieć co z tego wyniknie. Bo sytuacja rozwija się w zależności od tego jakie ma materiały do zabawy, w jakim jest nastroju, jaka jest pogoda, jakich ma kolegów itp. Taka naprawdę twórcza zabawa dziecka- to jest tak jak pisanie książki, jak twórczość. Zabawa kierowana- to tak jak pisanie urzędowego listu. Zabawa dziecka rozgrywa się zawsze na wielu płaszczyznach równocześnie. Przepracowuje ono w zabawie to co się wydarzyło , wcielając się równocześnie w fantazyjne postacie, dziecko przejmuje rolę jaką tylko chce. Doświadczenie, które ma przetwarza w zabawie. Coś dziecko poruszyło , zrobiło na nim wrażenie i dziecko to w zabawie odtwarza , uwalnia to np. pobyt w restauracji, wakacje. Może w zabawie stać się kimś z opowiadania, z doświadczeń. Dziecko nie zastanawia się nad tym w co się chce bawić. Dziecko się identyfikuje z postacią, zwierzęciem. Dorosły poszukuje rekwizytów , ma do tego dystans, u niego działają doświadczenia i zastanawia się jak to przeprowadzić , działa rozumowo. Dziecko w sposób naturalny i oczywisty robi to samo co zwierzę, które przedstawia- nie działa rozumowo. Świadomość u dziecka jest inna , ono z impulsu woli przechodzi do działania. Oczywiście są takie dzieci, które zwykle opowiadają, np. że smok zrobił to, czy to ale te dzieci się nie bawią, one mają już dystans i tak od razu nie potrafią wskoczyć w zabawę. U małego dziecka bardzo ważne jest takie wskoczenie w zabawę( bo ono nie ma jeszcze takiego dystansu do świata). Pomaga tutaj zdolność naśladowania. Dziecko przyjmuje wrażenia, które wychodzą z niego w zabawie. Wchodzi w zabawę, a jednocześnie w życie społeczne przedszkola. Dzieci same wyznaczają ramy swoich zabaw np. teraz będziemy piratami, tak wyznaczają sobie pewne role i jest to dla nich bardzo ważne ( np. ja będę matką, ty ojcem a ty psem). Najpierw wyznaczają pewne ramy, zasady, potem umawiają się kto kim będzie i co będzie robił. Kiedy bawią się w grupie bardzo dokładnie umawiają się co kto będzie robił. Wyraźnie mówią co jest dozwolone, a co nie. Dokładnie wiedzą kto rządzi tym wszystkim. Układają między sobą życie społeczne- role, umowy. Wtedy dziecko uczy się przy okazji, że do pewnych grup nie zostaje wpuszczone.

Dzieci uczą się też panowania nad agresją gdy dostaje odpowiedź : nie, nie możesz, ty jesteś głupi. Zabawa jest tym jedynym środkiem dzięki, któremu dzieci mogą wrastać w sytuacje społeczne. Jednocześnie w zabawie dzieci uczą się operowania symbolami ( np. drzwi z chusty: podniesiona- otwarte, spuszczona- zamknięte). Powstaje jakiś obszar, do którego można wejść ale nie tak łatwo- drzwi, próg. W specyficzny sposób używają przedmiotów i cała grupa tego przestrzega- np. zakrzywiony klocek to telefon komórkowy, powyginany korzeń to pies. Zwierzętom nadawane są imiona. Wydobywają z rzeczy cechy i własności, które same im nadały. W trakcie zabawy rozgrywa się między dziećmi coś takiego, że nie wnikają w odczucia innych, uczą się też obchodzić z tymi uczuciami, myślami innych ludzi. U nich wygląda to konkretnie, one nagle są takie. To dziecko wypróbowuje jak to jest gdy np. ma się tylko jedną rękę, ale nie myśli nad tym. Nie wyobraża sobie tego, są to doświadczenia płynące z ciała. Jest to też niesamowicie ważne, że zabawa daje dziecku doświadczenia cielesne, doświadczenia ciałem. Komputer tego nie da, nie da też doświadczeń społecznych. Bo nie jest to bezpośredni kontakt człowieka z człowiekiem.

Opracowanie na podstawie wykładu

Brigitte Goldman ( Austria)